

# Kaliszuk, Jerzy

---

## Recepcja "Podróży" Johna Mandeville'a w Polsce późnego średniowiecza i u progu czasów nowożytnych

---

Przegląd Historyczny 89/3, 343-359

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY KALISZUK

## Recepcja „Podróży” Johna Mandeville’a w Polsce późnego średniowiecza i u progu czasów nowożytnych

Stare angielskie przysłowie mówi: „Podróżnikowi wolno kłamać” (*A Traveller may lie with authority*). Zasada ta w szczególności odnosi się do średniowiecznej literatury podróżniczej dotyczącej Orientu, nasyconej elementami fantastycznymi<sup>1</sup>. Poczesne miejsce w tym gatunku literackim zajmują „Podróże” (*Travels*) Sir Johna Mandeville’a<sup>2</sup>. Autor według własnych słów miał przemierzyć niemal całą Azję<sup>3</sup>. Popularność tego powstałego około 1357 roku dzieła była niezwykła. George Sarton określił je wprost mianem „geograficznego bestsellera wieków średnich”<sup>4</sup>.

Wśród wielu sławnych czytelników wymienić można Krzysztofa Kolumba, Sir Waltera Raleigha (1552?-1618) czy Richarda Hakluyta. W 1625 roku Samuel Purchas, wyrażając powszechną opinię, określił Johna Mandeville’a największym podróżnikiem (obok Marco Polo) w Azji, którego znał świat<sup>5</sup>.

Z piedestału Ulissea czasów nowożytnych strącił go krytyczny wiek XIX. Badania źródłoznawcze doprowadziły do ustalenia źródeł literackich „Podróży”. Były to teksty historiograficzne, encyklopedie oraz literatura piękna, powstałe do połowy XIV wieku. Na osobę potencjalnego autora — Johna Mandeville’a padła naukowa ekskomunika. Dzieło okrzyknięto „nieudolnym plagiatem”, a jego samego całkowitym kłamcą i prostackim kompilatorem<sup>6</sup>. G.G. Coulton określił go

<sup>1</sup> Por. J. Le Goff, *L’Occident Médiéval et l’océan Indien: un horizon onirique*, [w:] *Pour un autre Moyen Age. Temps, travail et culture en Occident*: 18 essais, Paris 1977, s. 280-298.

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty w tłumaczeniu moim z: *Mandeville’s Travels. Texts and Translations*, wyd. M. Letts, t. I-II, London 1953 (The Hakluyt Society, 2<sup>nd</sup> series, nr 101-102). Zamieszczone są tam wydania tekstów tzw. Egerton (angielski) i paryskiego (francuski). W przypisach dalej Egerton Text oraz Paris Text.

<sup>3</sup> Egerton Text, r. I, s. 3.

<sup>4</sup> G. Sarton, *Introduction to the History of Science* t. III, cz. 2, Science and Learning in the Fourteenth Century, Baltimore 1948, s. 1149.

<sup>5</sup> S. Purchas, *Hakluytus Posthumus or Purchas His Pilgrims*, Glasgow 1905-1907 (reprint), t. XI, s. 188, 364.

<sup>6</sup> „Blundering plagiarism” — G.F. Warner, hasło w: *Dictionary of National Biography* t. XXXVI (1893), s. 19-26, s. 24 (dalej DNB); „profound liar” — E. Nicholson, cyt. za

wprost największym łgarzem wśród podróżników: „nie można zaufać żadnemu z jego twierdzeń — W jego »Podróżach« niemal wszystko jest łatwym do udowodnienia plagiatem z pism wcześniejszych, bardziej wiarygodnych podróżników”<sup>7</sup>. Zaprzeczono także samemu istnieniu Mandeville’a.

Rozpoczął się długotrwały spór o istnienie autora i rehabilitację dzieła. Badacze zajmują w tej kwestii dwa przeciwstawne stanowiska: 1) odmawiają istnienia Johna Mandeville’a, przypisując „Podróże” innym autorom; 2) utrzymują, że Mandeville istniał w rzeczywistości i był autorem „Podróży”. Ta zacięta w swoim czasie dyskusja w świecie naukowym Europy Zachodniej przeszła w Polsce niemal bez echa. Spośród badaczy polskich wzmiankowali o Mandeville’u Katarzyna Z a l e w s k a, pisząc o „rzekomym rycerzu angielskim”<sup>8</sup>, oraz podobnie Jerzy S t r z e l c z y k<sup>9</sup>.

Jeżeli przyjąć pierwszą hipotezę, autor wykreował lub przyjął tożsamość Johna Mandeville’a. W prologu przedstawia się on jako rycerz angielski, pochodzący z Saint Albans, który wyruszył z kraju w dzień św. Michała (29 września) 1322 r. Podobne oświadczenie występuje w epilogu, gdzie dodaje, że napisał książkę w 1356 roku w 34 lata po opuszczeniu ojczyzny. Taką wersję podaje najstarszy zachowany rękopis „Podróży”, tzw. paryski z 1371 roku. Tekst angielski (*Egerton Text*), napisany pod koniec XIV wieku, podaje odmienną wersję prologu z datą 1332 i konsekwentnie epilogu — rok 1366.

Do miana twórcy Mandeville’a i jego „Podróży” pretendują dwie osoby: kronikarz leodyjski Jean d’Outremeuse (1338-około 1400) oraz lekarz także z Leodium Jean *à la barbe* zwany także de Bourgogne. Koncepcję autorstwa Jeana d’Outremeuse należy stanowczo odrzucić. D’Outremeuse urodził się w 1338 roku, a więc w 1356 roku, w chwili prawdopodobnego napisania „Podróży”, miał osiemnaście lat. Bardziej uzasadniona jest koncepcja autorstwa Jeana de Bourgogne, znanego jako autora traktatu o zarazie. Najstarsze źródło informacji o Mandeville’u, pochodzące z końca XIV wieku — „Zwierciadło Historii” („*Ly Myreur des Histors*”) Jeana d’Outremeuse, utożsamia obydwu — John Mandeville miał przyjąć przydomek *ad barbam* i prowadzić praktykę lekarską w Leodium. Tam też zmarł i został pochowany w pobliskim kościele wilhelmitów<sup>10</sup>. Kościół ten, zbudowany w XIII wieku, został całkowicie zniszczony w czasie rewolucji francuskiej. Całkowicie odmienną wersję zawiera łaciński tekst „Podróży”, powstały około 1390 roku, wydrukowany w Goudzie w 1484 roku. Mandeville miał w drodze powrotnej przybyć do Leodium i tam w trakcie leczenia artretyzmu spotkał lekarza, którego poznał w Kairze, czyli Jeana *ad barbam*. Ten zachęcił go do napisania dzieła.

C. D e l u z, *Le livre de Jehan de Mandeville. Une „géographie” au XIV siècle*, Louvain-la-Neuve 1988, s. 15 (Publications de l’Institut d’Études Médiévales t. VIII); „compilateur vulgaire” — H. P i r e n n e, hasło w: *Biographie Nationale publiée par l’Académie Royale des Sciences, des Lettres et des Beaux-Arts de Belgique* t. XIII, Bruxelles 1894-1895, kol. 313-323, kol. 317.

<sup>7</sup> G. G. C o u l t o n, *Panorama średniowiecznej Anglii*, Warszawa 1976, s. 338.

<sup>8</sup> K. Z a l e w s k a, *Mirabilia descripta. Osobliwości świata w piśmiennictwie geograficznym i kartografii średniowiecza*, „Ikonotheka” t. III, 1991, s. 9.

<sup>9</sup> J. S t r z e l c z y k, *Granice wyobraźni na Wschodzie*, [w:] *Wyobraźnia średniowieczna*, wyd. T. M i c h a ł o w s k a, Warszawa 1996, s. 65-103, s. 102.

<sup>10</sup> Odpowiedni fragment „Zwierciadła Historii” podaje M. L e t t s. Por. wstęp do *Mandeville’s Travels*, s. XVIII-XIX.

Pozostałe źródła to piętnastowieczne kroniki leodyjskie (Radulfa de Rivo, Corneille’a Zantflieta<sup>11</sup>) oraz relacje podróżników zwiedzających kościoł wilhelmitów, którzy zapisali inskrypcję na grobie Mandeville’a (bawarski rycerz Jakub Püterich z Reichertshausen — 1462, Abraham Ortelius — 1584<sup>12</sup>). Autorzy ci podkreślają trzy fakty: 1) że Mandeville pochodził z Anglii; 2) zwany był inaczej *ad barbam* oraz 3) znany był z biegłości w medycynie. Można tłumaczyć to w dwojaki sposób, albo rzeczywiście John Mandeville przyjął tożsamość Jeana *ad barbam*<sup>13</sup>, albo też ten lekarz leodyjski postanowił zostać tajemniczym autorem „Podróży”. Zwolennik drugiej hipotezy, C. Raymond B e a z l e y, stwierdził wprost, że była to próba podjęta przez lekarza uzyskania pośmiertnej sławy<sup>14</sup>.

Warto wspomnieć, że najstarszy rękopis paryski, spisany w 1371 roku, zawiera dwa traktaty: oprócz „Podróży” także traktat o zarazie Jeana de Bourgogne inaczej *à la barbe*<sup>15</sup>.

Sprzeczne w źródłach są daty zgonu Mandeville’a — 12 listopada 1372 (d’Outremeuse), 17 listopada 1367 (Rivo), 1372 (Zantfliet), 7 lutego 1372 (Püterich), 17 listopada 1371 (Ortelius). Oprócz Radulfa Rivo, którego przekaz jest niepewny (późniejsza interpolacja), wszyscy oni umieszczają datę w latach 1371-1372, co należy przyjąć za prawdopodobną datę śmierci autora. W roku 1372 zmarł także Jean de Bourgogne (Burgoyne)<sup>16</sup>.

Więcej zwolenników ma hipoteza o autentyczności nieznanego, z innych współczesnych źródeł oprócz „Podróży”, Sir Johna Mandeville’a. Podjęto wiele prób zmierzających do „odnalezienia ciała dla fantomu”, czyli rzeczywistego Johna Mandeville’a. Kenneth Walter C a m e r o n sporządził nawet listę osób o tym imieniu i nazwisku, żyjących w przedziale czasowym 1129-1479<sup>17</sup>. Wymienił trzydzieści cztery osoby oraz dodatkowo dwanaście, które trudno zidentyfikować. Tak wielka liczba kandydatów do miana autora „Podróży” tylko komplikuje sytuację, tym bardziej że do tej pory badania w tym kierunku nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Jedyną drogą jest analiza treści „Podróży”. Już w dziewiętnastym wieku ustalono, że niemal wszystkie informacje zawarte w tym utworze pochodzą z dzieł wcześniejszych<sup>18</sup>. Część poświęcona pielgrzymce do Jerozolimy została przepisana z „Liber de quibusdam ultramarinis partibus” Wilhelma z Boldensele, część następną, opisująca Daleki Wschód, w znacznej mierze pochodzi z „Descriptio orientaliū partium (De mirabilibus mundi)” Odoryka z Pordenone. Obydwa te traktaty powstały na początku lat trzydziestych XIV wieku. Autor „Podróży” wykorzystał

<sup>11</sup> *Chronique de Radulphus de Rivo*, [w:] *Gesta Pontificum Leodiensium*, wyd. R.F. C h a p e a u v i l l e, t. III, Liège 1616, cap. VII, s. 17; *Cornelius de Zantfliet, Chronica*, wyd. Martene, Durand, *Veterum scriptorum et monumentorum amplissima collectio* t. V, Paris 1729, s. 229. Por. Christiane D e l u z, op.cit., s. 7.

<sup>12</sup> *Der Ehrenbrief des Püterich von Reicherthausen*, wyd. F. B e h r e n d, R. W o l t a n, Weimar 1920, s. 29. Ortelius — za Christiane D e l u z, op.cit., s. 8-9, przyp. 26.

<sup>13</sup> Tak przyjął M. L e t t s, wstęp do *Mandeville’s Travels*, s. XXIV.

<sup>14</sup> C.R. B e a z l e y, *The Dawn of Modern Geography*, t. III, Oxford 1906, s. 320.

<sup>15</sup> M. L e t t s, wstęp do Paris Text, [w:] *Mandeville’s Travels*, s. 226-228.

<sup>16</sup> G.F. W a r n e r, DNB t. XXXVI, s. 27.

<sup>17</sup> K.W. C a m e r o n, *A Discovery in John Mandevilles*, „Speculum” t. XI, 1936, s. 351-359.

<sup>18</sup> Por. C. D e l u z, *Le livre de Jean de Mandeville (1356). Plagiat ou réécriture?*, „Académie des Inscriptions et Belles Lettres. Comptes rendus” t. II, 1989, s. 394-403.

ponadto inne teksty dotyczące Ziemi Świętej, a także dzieła historiograficzne, encyklopedie oraz romanse — w sumie trzydzieści trzy dzieła łącznie z Pismem Świętym<sup>19</sup>. W sumie jest to kompilacja z innych prac, jakkolwiek niewykluczone, że autor, choć w małym stopniu, mógł wykorzystać własne doświadczenia.

Warto przyjrzeć się fragmentom, w których wyraźnie zaznaczona jest *persona auctoris*. W rozdziale szóstym „Podróży” stwierdza on, że był żołnierzem na służbie sułtana egipskiego, który bardzo go cenił. Kolejne passusy dotyczą służby najemnej *en soudées* u Wielkiego Chana, picia wody ze źródła młodości oraz przeprawy przez Dolinę Grozy. Fragmenty te, wyjąwszy podróż do Egiptu, mogą być tylko wytworem fantazji innych autorów, przetworzonym przez autora „Podróży”.

Między miejscami, w których autor zaznacza, że „był” lub „widział tam” znajdują się: Konstantynopol, góra Synaj, Jerozolima, Ruś, Livonia, królestwo Krakowa i Litwy, niezidentyfikowane królestwo Graften oraz królestwo Księdza Jana<sup>20</sup>. Kwestia pobytu autora w Polsce jest wątpliwa. W tekście brak interpunkcji, co uniemożliwia stwierdzenie, czy „królestwo Krakowa” łącznie jest z Litwą, jakkolwiek struktura zdania — wymienienie najpierw krain, następnie właśnie królestwa krakowskiego i Litwy oraz królestwa Graften, właśnie na to wskazuje. Być może jest to pomyłka lub późniejsza interpolacja. Trudno przypuszczać, by w 1356 roku istniały plany unii z Litwą, z którą zresztą w tym okresie Polska toczyła spory o terytoria ruskie<sup>21</sup>. O ile plany takie istniały — pierwsza żona Kazimierza Wielkiego, Anna Aldona, była córką Giedymina — upadły one wraz z jej śmiercią w maju 1339 roku.

Wyjaśnić można liczne wzmianki o pobycie Mandeville’a w Egipcie. Robert F a z y na podstawie historii Egiptu w pierwszej połowie XIV wieku oraz porównania „Podróży” z itinerariami wcześniejszymi i późniejszymi, stwierdził, że „nie ma uzasadnionego powodu by wątpić w to, że Jean de Mandeville był w Egipcie, za panowania sułtana Melika Naçira”<sup>22</sup>. Udowodnił także jego pobyt w Konstantynopolu, Akrze, Jaffie oraz na wyspach Kos i Cyprze. Wskazówkami dla niego były opisy miejsc oraz legendy, które Mandeville mógł usłyszeć tylko od tubylców. W przypadku stolicy Cesarstwa Bizantyńskiego autor „Podróży”, pisząc o posagu Justyniana, zauważył brak złotego jabłka w prawej dłoni cesarza<sup>23</sup>. W relacji Wilhelma z Boldensele w 1333 roku posąg miał to jabłko. Z kolei współczesny tym czasom historyk bizantyński Nicefor Gregoras napisał, że jabłko zdjęto do konserwacji, która trwała do 1325 roku. Wniosek nasuwa się sam — Mandeville, wbrew swemu głównemu źródłu — relacji Boldensele, napisał to, co zaobserwował oso-

<sup>19</sup> Por. C. D e l u z, *Le livre de Jehan de Mandeville, une „géographie”*, s. 39-93.

<sup>20</sup> Egerton Text: Synaj — s. 43-44, pozostałe s. 92: *I have been in other lands that march thereupon [i.e. Tartary], as the land of Russia and Nyfland [Livonia] and the kingdom of Cracow and Lettow [Lithuania] and the kingdom of Graften and many other places*; królestwo ks. Jana — s. 193. Paris Text, r. XIV, s. 301: *en la terre de Russie, en la terre de Niflam, et ou royaume de Craco et de Leto, et ou royaume de Rastem*.

<sup>21</sup> Por. R. G r o d e c k i, S. Z a c h o r o w s k i, J. D ą b r o w s k i, *Dzieje Polski średnio-wiecznej*, t. II, Kraków 1995, s. 55-56, 64-70; H. Ł o w m i a ń s k i, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983.

<sup>22</sup> R. F a z y, *Jehan de Mandeville. Ses voyages et son séjour discuté en Egypte*, „Asiatische Studien. Études Asiatiques”, 1-4, 1950, s. 30-54. O Egipcie tego okresu por. P. M. H o l t, *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 roku*, Warszawa 1993, s. 136-152.

<sup>23</sup> Egerton Text, r. 1, s. 5.

biście<sup>24</sup>. Argumentacja wydaje się przekonująca, tym bardziej że została wzmocniona późniejszymi ustaleniami<sup>25</sup>. Dodać należy, że „Podróże” mogą zawierać nieścisłości, zostały bowiem napisane w kilkanaście lat po peregrynacji. Tym można wytłumaczyć fakt, że autor czerpał informacje z innych relacji podróżniczych.

Ważny jest fragment „astronomiczny” traktatu, przejęty niemal w całości z dzieła Jana z Sacrobosco (Hollywood), „De Sphaera”. W rozdziale dwudziestym Mandeville, udowadniając kulistość Ziemi, stwierdza, że badał przez astrolabium wysokość na nieboskłonnie gwiazdy polarnej w Brabancie, Niemczech i Czechach<sup>26</sup>. Pomijając kwestie astronomiczne, istotny jest problem astrolabium, przyrządu znanego, jednak niebędącego w powszechnym użyciu w pierwszej połowie XIV wieku. E.G.R. Taylor, w studium poświęconym temu fragmentowi, stwierdził stanowczo, że niezależnie od tożsamości autora pisze on jak człowiek z wykształceniem uniwersyteckim, który musiał studiować przez czas jakiś na Uniwersytecie Paryskim. Tam bowiem traktat Jana Sacrobosco stał się niemal od chwili napisania przedmiotem wykładów i komentarzy, zaś od XIV stulecia był to podręcznik akademicki<sup>27</sup>.

Kolejny passus mogący dopomóc w identyfikacji autora „Podróży” dotyczy alfabetu arabskiego. Po podaniu fikcyjnych liter pisarz stwierdza: „Mają o cztery litery więcej niż my, — podobnie jak my mamy w naszej mowie w Anglii dwie inne litery, których oni nie mają w swoim a b c e, to jest þ (th) i z (z), które nazywają się þorn i zok”<sup>28</sup>. Passus ten pojawia się w najstarszym zachowanym tekście — francuskiej wersji kontynentalnej<sup>29</sup>. Jest to poważny argument, przemawiający za angielskim pochodzeniem autora „Podróży”. Dzieło zostało napisane, jak podaje rękopis paryski, w języku francuskim. Autor stwierdza, że pierwotnie zamierzał ułożyć ten traktat w języku łacińskim, ale ze względu na słabą znajomość łaciny wśród rycerstwa wybrał język powszechniej znany<sup>30</sup>. Najwcześniejszy rękopis angielski (*Cotton Text*) w tym fragmencie dodaje kolejne tłumaczenie książki, tym razem na język angielski. Omawiając ten kodeks, J.A.W. Bennett stwierdziła, że wersja ta pokazuje nieznajomość francuskich idiomów, co sugeruje, że tłumacz

<sup>24</sup> R. Faży, op.cit., s. 43-44.

<sup>25</sup> Por. D. Metlitzki, *The Matter of Araby in Medieval England*, New Haven-London 1977, s. 238-239.

<sup>26</sup> Egerton Text, s. 128: *I have been in Brabant and seen by the astrolabe that the Pole Arctic is there fifty-three degrees high and in Almayne towards Bohemia it has fifty eight degrees.*

<sup>27</sup> E.G.R. Taylor, *The Cosmographical Ideas of Mandeville's Day*, [w:] *Mandeville's Travels*, wyd. M. Letts, s. LI-LIX.

<sup>28</sup> Egerton Text, r. XV, s. 102: *These four letters have they more than we have for diversity of their language, because they speak so in their throats; as we have in our speech in England two other letters than they have in their a b c e what is to say þ and z which are called þorn and zok.*

<sup>29</sup> Paris Text, s. 309: *Encore ont il quatre lectres plus, pour la diversite de leurs langaiges pour ce quil parollent si en langaige, aussi com nous auons en nostre langaige en Engleterre deux lectres plus quil ny a en la. b. c., cest assavoir þ et z, qui sont avec.*

<sup>30</sup> Paris Text, Prolog, s. 231: *Et sachiez que ie eusse cest liuret en latin pour plus briefment deuser. Mais pour ce que plusieurs entendent mieulx rommant que latin, ie lay mis en rommant, par quoy que chascun lentende, et que les seigneurs et les cheualiers et les autres nobles hommes qui ne sceuent point de latin ou pou, qui ont este oultre mer, sachent et entendent se ie dy voir ou non; et se ie erre en diuisant pour non souvenance au autrment, que ilz le puissent adrecier et amender. Car choses de lonc temps passees par la longue veue tourment en oubli, et memoire domme ne peut mie tout retenir ne comprendre.*

nie był obeznany z potocznym językiem francuskim<sup>31</sup>. Sprawiać to może wrażenie, że mógł to być autor „Podróży”, jednak prawdopodobnie było to błędne tłumaczenie anonimowego Anglika. Drugi kodeks angielski — *Egerton Text* nie posiada żadnej wzmianki o tłumaczeniach.

Z powyższych ustaleń wynika, że autor „Podróży”, z pochodzenia Anglik, uzyskał staranne wykształcenie zapewne także uniwersyteckie. W pierwszej ćwierci XIV wieku udał się z przyczyn dewocyjnych do Ziemi Świętej. Przez czas jakiś przebywał w Egipcie, nie jest jednak pewna informacja o służbie wojskowej u sultana. Jednak wskazywałaby ona na rycerskie pochodzenie. W drodze powrotnej, około trzydziści cztery lata po wyruszeniu, zatrzymał się w Leodium, gdzie napisał „Podróże”. Pierwotnie napisał je w języku francuskim, następnie dokonał tłumaczenia na łacinę i być może na język angielski. W Leodium prawdopodobnie też zmarł.

Kwestia, czy autorem był Sir John Mandeville, czy też Jean *ad barbam* nadal pozostaje otwarta. Jednak przychylamy się do teorii autentyczności Mandeville’a, który w Leodium przyjął inną tożsamość i trudnił się tam leczeniem.

Dzieło w swojej strukturze dzieli się na dwie części. Część pierwsza (pielgrzymkowa) opisuje trasy wiodące z Europy Zachodniej do Jerozolimy (r. I-XV). Jest to typowe późnośredniowieczne *Itinerarium ad Terram Sanctam*. Część druga, obszerniejsza (podróżnicza), traktuje o egzotycznych krainach, położonych na wschód od świętego miasta — centrum świata (r. XVI-XXXIV).

Treść pozornie ułożona jest linearnie. W części pierwszej celem podróży jest Jerozolima, w drugiej — kraje znajdujące się na krańcach Wschodu: królestwo Księdza Jana oraz raj ziemski. W rzeczywistości na tym szkieletcie oparty jest cały zbiór odrębnych opowieści i przygód, charakterystyk miast, regionów, wysp i krajów. Osią łączącą te dwie części jest osoba autora lub wykreowana przez niego „persona”, czas jej życia oraz przestrzeń. John Mandeville wyrusza w 1322 roku jako młodzieniec, powraca, będąc starcem nękany przez bóle artretyczne<sup>32</sup>. Przestrzeń określona jest w Piśmie Świętym i chrześcijańskiej tradycji. Jerozolima to centrum świata, Ziemia Święta to miejsce wydarzeń biblijnych, miasta i wyspy europejskie ważne są z powodu relikwii tam się znajdujących. Część druga obejmuje raczej miejsca ze Starego Testamentu, takie jak arka Noego na górze Ararat, ziemia Hioba czy raj ziemski. Nie przeszkodziło to autorowi opisać państwa Wielkiego Chana oraz licznych krain zaludnionych przez różne ludy. Strukturę oraz charakter dzieła oddaje także tok narracji. Nie jest to zwykły dziennik podróży. Całkowicie brak w nim praktycznych rad dla pielgrzymów: informacji o cenach żywności, transporcie, warunkach umowy z kapitanami okrętów, noclegach i wszystkich trudnościach, na jakie mogą napotkać podróżnicy. Autor koncentruje się na charakterystykach „etnograficznych”.

Podobnie jak większość podróżników stara się wszelkimi sposobami uwiarygodnić swoją relację. Służy temu podkreślanie faktu, że nie był w jakimś miejscu oraz zamieszczanie alfabetów greckiego, egipskiego, hebrajskiego, arabskiego, perskiego i chaldejskiego. Poza językiem greckim, którego litery zostały podane z pewnymi błędami, i hebrajskim jeszcze bardziej skażonym, pozostałe są wytworem fantazji autora.

<sup>31</sup> J.A.W. Bennett, *Middle English Literature*, Oxford 1986, s. 359.

<sup>32</sup> *Egerton Text*, r. XXXIV, s. 222: *Now am come to rest, as man discomfited for age, and travail and feebleness of body that constrain me thereto, and for other certain causes.*

Część pierwsza kończy się charakterystyką chrześcijan, którą Mandeville włożył w usta sułtanowi. Według niego „katolicy trudnią się oszukiwaniem innych i krzywoprzysięstwem. — Chrześcijanie są dumni, zawistni, żarłocznicy i rozpustnicy, a w dodatku tak pełni chciwości, że dla odrobiny srebra sprzedaliby swoje córki, siostry i żony, aby mężczyźni spali z nimi”<sup>33</sup>. Grzechy i niegodziwość chrześcijan sprawiła, że Bóg oddał Ziemię Świętą w ręce Saracenów. Mandeville przez sułtana wskazuje drogę naprawy — chrześcijanie powinni być prości, łagodni, spokojni i miłośni<sup>34</sup>. Przestrzeganie praw bożych doprowadzi ich do odzyskania Ziemi Obiecanej. Porównanie z muzułmanami — niegdyś przeciwnikami rycerzy zachodnich, walczących w wyprawach krzyżowych, obecnie dzierżącymi najświętsze miejsce chrześcijaństwa, wypada na niekorzyść Europy. Stan taki według autora wynika nie z siły oręża Saracenów, lecz z upadku moralnego Zachodu.

Zwykłe itinerarium staje się dziełem etyczno-moralnym. Mandeville podkreśla swoją tożsamość chrześcijanina, ale pragnie reformy i odnowy życia duchowego. Po rozmowie z sułtanem pisze, że ogarnął go wielki wstyd, że Saraceni mogą w ten sposób potępiać chrześcijan za ich niedoskonałość i zachowywać swoje prawa lepiej, niż katolicy wypełniają nakazy Pisma Św.<sup>35</sup>. Podróż do Ziemi Świętej staje się zwierciadłem, w którym „prawdziwy” chrześcijanin Zachodu widzi swoje odbicie: inne w obyczajach, z zaletą prawdziwej wiary i kościoła, ale nie lepsze w praktykowaniu tej wiary<sup>36</sup>.

Część druga odzwierciedla już wyraźnie motywy Johna Mandeville’a. Podróż podjęta jest tutaj z miłości do świata, ciekawości i chęci poznania egzotycznych krajów i ludów<sup>37</sup>. Konstrukcja jest konsekwentna — podążamy coraz dalej na Wschód, do najdalszych jego zakątków. W przeciwieństwie do części pierwszej autor zarzuca przedstawianie tras podróżniczych. Sam podąża szlakiem wytyczonym przez Odoryka z Pordenone, którego relacja jest zresztą głównym źródłem informacji w opracowaniu tej części. Obok osobliwości świata natury — ludzi monstrualnych, fantastycznych zwierząt i niezwykłych roślin, John Mandeville przedstawia królestwa Wschodu o wysokim poziomie cywilizacyjnym, bogate i ludne. Krajiną — marzeniem i ideałem życia, opisywaną przez autora jest wyspa Bragmanów, zwana inaczej Krajem Wiary. Jej pierwowzorem był prawdopodobnie fragment listu Aleksandra Wielkiego. Od dwunastego do czternastego stulecia, pod jego wpływem, Brahmani (bramini) jako symbol naturalnej dobroci stali się toposem literackim średniowiecza<sup>38</sup>. U Mandeville’a są oni wolni od grzechów i zła,

<sup>33</sup> Egerton Text, r. XV, s. 97-98: *The Christian men also use ilkane to beguile other and falsely to swear great oaths. — For Christian men are so proud, so envious, so great gluttons, and so lecherous, and thereto so full of covetise, that for a little silver they will sell their daughters, their sisters, yea, and their own wives, to let men lie by them.*

<sup>34</sup> Egerton Text, r. XV, s. 98: *Ye should — be simple, meek and sooth-fast, and almous gerne, as Christ was in whom ye say ye trow.*

<sup>35</sup> Egerton Text, r. XV, s. 99: *And then methought great shame that Saracens, which have nowhere right belief ne perfect law, should thus reprove us of our imperfectness and keep their vain law better than we do the law of Jesu Christ.*

<sup>36</sup> D.R. H o w a r d, *Writers and Pilgrims. Medieval Pilgrimages Narratives and Their Posterity*, Berkeley-Los Angeles-London 1980, s. 69.

<sup>37</sup> Por. C.K. Z a c h e r, *Curiosity and Pilgrimage. The Literature of Discovery in Fourteenth Century England*, Baltimore-London 1976, s. 140.

<sup>38</sup> Por. T. H a h n, *The Indian Tradition in Western Medieval Intellectual History*, „Viator. Medieval and Renaissance Studies” t. IX, 1978, s. 213-234.



przestrzegają dziesięciu przykazań, ponieważ nie są „dumni, zawistni, chciwi, rozpustni”<sup>39</sup>. Nie dbają o bogactwa, nie składają przysięg oraz nie czynią nic złego drugiemu człowiekowi. Na wyspie tej nie ma złodziei, morderców, kobiet upadłych, kłamców i żebraków.

Podsumowując swoją podróż po krainach Dalekiego Wschodu, John Mandeville pisze, że we wszystkich tych krajach nie ma ludu, który nie zachowywałby któregoś artykułu wiary chrześcijańskiej. Ogólnie ludy te wierzą w Boga — stwórcy świata i nazywają go Bogiem Rodzaju. Nie potrafią jednak mówić o Trójcy Św., ponieważ nie dotarła do nich Dobra Nowina<sup>40</sup>.

Przy opisie niektórych ludów można dostrzec pewne analogie do chrześcijaństwa. W rozdziale XIX autor opisuje procesję w kraju Mabaron. Znajduje się tam posąg idola, do którego przybywają pielgrzymi tak liczni, jak chrześcijanie przybywający do Composteli<sup>41</sup>. W trakcie procesji uczestnicy ranią się dotkliwie lub rzucają się pod wóz, na którym spoczywa idol, ginąc lub łamiąc sobie kończyny. Uważają oni bowiem, że im więcej bólu zniosą, tym bliżej będą swojego Boga. Ci, którzy popełniają samobójstwo dla niego, zaliczani są w poczet świętych. Autor dodaje: „ponieważ tak jak u nas człowiek myśli, że byłoby to wielkie uhonorowanie, gdyby w jego rodzie był kanonizowany święty męczennik albo wyznawca, a jego cnoty i cuda spisane w księgach, tak i oni uznają to za wielką cześć”<sup>42</sup>. Mandeville opisując te czyny — rytualne samobójstwa czy samo okaleczanie z miłości do idola, zdaje się odżegnywać od takich praktyk.

Podobny jest fragment poprzedzający opis Wyspy Bragmanów (XXXI). Na pewnej wyspie mieszkają kobiety, które smucą się, gdy przychodzi na świat dziecko, radują, kiedy umiera. Autor podaje przyczynę: dzieci przybywają do świata smutku i trudu, kiedy zaś umierają, idą do Raju<sup>43</sup>.

Czy nie jest to opisanie w krzywym zwierciadle jednej ze stron średniowiecznego chrześcijaństwa — pesymistycznego stosunku do świata? Być może jest to reakcja na *contemptio mundi* i ekstremalne praktyki religijne.

Podsumowując tę część, należy podkreślić, że John Mandeville niewątpliwie czuł się członkiem społeczności chrześcijańskiej. Podjął wędrówkę do Ziemi Świętej, także, a może przede wszystkim, z powodów dewocyjnych. Przy opisie wierzeń Saracenów i innych ludów zawsze podkreśla prawdziwość swojej religii. Nie prze-

<sup>39</sup> Egerton Text, r. XXXII, s. 204: *neither proud, ne covetous, ne lecherous, ne gluttons.*

<sup>40</sup> Egerton Text, r. XXXIV, s. 220-221: *And ye shall understand that in all these lands, realms and nations, out — taken those that are inhabited with unreasonable men, in no folk that ne they hold some article of our belief. If all they be of divers laws and divers trowings, they have some good points of our troth. And generally they throw in God that made the world, and him call they God of kind; and thus is the prophecy verified that says, Et metuent eum omnes fines terrae — But they cannot properly speak of God and namely of the Trinity, because, they have no teaching. They ken not of the Son, ne of the Holy Ghost; but they ken speak well of the Bible and specially of the Book of Genesis and other books of Moses, and sometimes of the Twelve Prophets' sayings.*

<sup>41</sup> Egerton Text, r. XIX, s. 124: *To that image men come from far in pilgrimage with great devotion, als commonly als Christian men come to Saint James.*

<sup>42</sup> Egerton Text, r. XIX, s. 125-126: *For right as a man among us would think it a great worship if there were in his kin canonized a holy martyr or a confessor, and his virtues and his miracles written in books, right so think them it a great worship.*

<sup>43</sup> Egerton Text, r. XXXI, s. 201: *When they are born into this world, they come to sorrow and to travail, and when they die, they go to the joy of Paradise, where rivers are of milk and honey and plenty of all manner of goods, and life without sorrow.*

szkadza mu to jednak krytykować rzeczywistości — fanatyzmu czy upadku moralnego duchowieństwa. Czuł się też Anglikiem — zaznacza to wprost lub pośrednio, opisując alfabet arabski. Prawdopodobnie poczuwał się do przynależności do stanu rycerskiego. Krytykę stanu moralnego tej warstwy, jak i całego chrześcijaństwa, którą włożył w usta sułtana, autor odnosi także do siebie. Wschód dla niego to nie tylko *mirabilia*. To także obszar, na którym żyją ludzie nieskażeni zdradą, chciwością i wiarołomstwem. O ile część pierwsza „Podróży” kończy się pesymistycznie: świat średniowiecznego Zachodu pogrążony jest w upadku, o tyle w zakończeniu części drugiej następuje charakterystyka kraju idealnego — utopii w postaci Wyspy Bragmanów. O ile chrześcijanie określani zostali jako chciwi, zawistni, żarłocznicy i rozpustni, tak Bragmani — lud trzymający się dekalogu, ale nieznający Dobrej Nowiny, zostali opisani przez zaprzeczenie tych epitetów. Sądzimy, że nie jest to przypadkowa zbieżność, ale celowy zabieg autora. W całym dziele dowodzi on, że Europa nie ma monopolu na wiarę, kulturę i wiedzę. Czternastowieczny czytelnik odnajdywał w nim albo cudowności do podziwiania, albo też materiał do rozważania. Pozwala to z naszej perspektywy oceniać „Podróże” jako traktat moralno-etyczny, a autora postawić obok Jonathana Swifta.

Na taki sposób recepcji dzieła wskazuje późniejszy o dwieście lat przykład młynarza z Friuli — Domenica Scandelliego, zwanego Menocchiam, sążonego przez Święte Oficjum i straconego na stosie jako heretyk. Wśród lektur, kształtujących jego poglądy religijne, znajdowało się dzieło określone jako „Il cavalier Zuanne de Mandavilla”<sup>44</sup>. Tekst ten wiele znaczył dla Menocchia. W trakcie zeznań mówił: „Panie, nie pamiętam, abym kiedykolwiek komuś nauk udzielał, nigdy też nie miałem współników w tych moich poglądach; a wszystko to, co powiedziałem, znalazłem w tej książce Mandavilla, którą przeczytałem”. W liście wysłanym z więzienia do sędziów, wśród przyczyn swych błędów, na drugim miejscu wymienia to właśnie dzieło: „przeczytałem tę książkę Mandavilla o różnych ludach i różnych religiach, która tak mnie poruszyła”<sup>45</sup>.

Trudno zaprzeczyć, że dzieło to jest kompilacją wcześniejszych relacji podróżniczych. Wydaje się jednak, że John Mandeville — stary, schorowany człowiek, przebywający w Leodium, chciał także stworzyć *summę* wiedzy geograficznej swoich czasów na temat Wschodu. To *imago mundi* jest dziedzictwem starożytności, jednak zmienionym, a właściwie uzupełnionym przez odkrycia XIII i XIV wieku<sup>46</sup>. Jest podsumowaniem rzeczywistych i fikcyjnych wiadomości o Oriencie w średniowieczu. Przez długi czas potem nie było dzieła geograficznego, które w jakiś sposób nie nawiązywałoby do „Podróży”. Jednocześnie „Podróże” można rozpatrywać w kategoriach romansu rycerskiego. Przygody, które przeżywa „persona” wykreowana przez autora, ożywiają narrację i tworzy swoiste *res gestae* Johna Mandeville’a<sup>47</sup>.

Trudno zaklasyfikować „Podróże” do jednego gatunku literackiego. Nie ulega jednak wątpliwości niezmierna popularność tego dzieła w Europie średniowiecznej

<sup>44</sup> C. Ginzburg, *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*, przeł. R. Kłoss, Warszawa 1989, s. 67.

<sup>45</sup> Tamże, s. 84, 148.

<sup>46</sup> Por. C. Deluz, *Le livre de Jean de Mandeville (1356). Plagiat ou réécriture*, s. 394-403.

<sup>47</sup> Por. C.W.R.D. Mosely, *The Metamorphoses of Sir John Mandeville*, „Yearbook of English Studies” t. IV, 1974, s. 5-25.

i nowożytnej. Świadczy o tym liczba od 250<sup>48</sup> do ponad 280<sup>49</sup> zachowanych rękopisów. Dla porównania „Opisanie świata” Marco Polo zachowało się w 120 (130) rękopisach, „De mirabilibus mundi” Odoryka z Pordenone — w około 100 manuskryptach.

Najstarszym zachowanym rękopisem „Podróży” jest wersja francuska (kontynentalna) datowana na 1371 rok<sup>50</sup>. Manuskrypt ten został napisany dla mistrza Gervaise Crestien, pierwszego lekarza króla Karola V. Tekst „Podróży” poprzedzony jest traktatem o zarazie autorstwa Jeana de Bourgogne *dit à la barbe*. We Francji powstają w tym okresie liczne kopie. Stamtąd dzieło przedostaje się na Półwysep Apeniński. Najstarsze rękopisy z tego obszaru: modeński i mediolański są datowane odpowiednio na 1388 i 1396 rok<sup>51</sup>. Obydwa te kodeksy napisane zostały w języku francuskim, aczkolwiek wersja łacińska powstała około 1390 roku. Pierwsze tłumaczenie włoskie zostało opublikowane w 1480 roku przez Piotra de Corneno w Mediolanie.

Z Italii rękopisy z dziełem Mandeville’a trafiają do Niemiec. Tutaj tłumaczenia na język niemiecki dokonał Michael Velser pod koniec XIV wieku z języka francuskiego<sup>52</sup>. Nieco późniejszy od Velsera kanonik w Metz, Otto von Diemeringen, dokonuje tłumaczenia z języka łacińskiego<sup>53</sup>.

W Anglii, począwszy od 1390 roku, funkcjonują zarówno rękopisy łacińskie, jak i teksty angielskie. W XV stuleciu „Podróże” Mandeville’a dostępne są już w dziesięciu językach; od Madrytu i Neapolu do Sztokholmu i Królewca, od Dublina do Lwowa. Równocześnie od około 1480 roku „Podróże” zaczęto wydawać drukiem. Ogółem naliczyć można 184 wydania, z których: 61 to wydania angielskie, 32 niemieckie, 28 holenderskie, 26 włoskie, 17 francuskie, 9 czeskie, 7 łacińskie, 7 hiszpańskie, 1 duńskie, 1 gaelickie<sup>54</sup>.

Jak przedstawiała się recepcja rękopiśmienna „Podróży” Johna Mandeville’a w Polsce późnego średniowiecza? W najnowszym wykazie zachowanych w Europie manuskryptów, zawierających ten tekst, Christiane Deluz wymienia dwa kodeksy znajdujące się obecnie w Polsce, oba piętnastowieczne, napisane w języku niemieckim, przechowywane w bibliotekach w Warszawie i Wrocławiu<sup>55</sup>. W trakcie badań odkryłem dalsze rękopisy piętnasto- i szesnastowieczne, łacińskie, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Bibliotece Zakładu im. Ossolińskich we

<sup>48</sup> C. Deluz, *Le livre de Jehan de Mandeville. Une „géographie”*, s. 271. 261 rękopisów naliczyła Christine Bousquet-Labouerie, por. C. Bousquet-Labouerie, *Les voyageurs et l'Orient. Etude des rapports entre les textes et les images dans quelques recits manuscrits sur l'Asie au XIVème et XVème siècles*, Tours 1994, t. I, s. 26 (Thèse de doctorat de l'Université de Tours).

<sup>49</sup> U. Knefelkamp, *Der Reiz des Fremdem in Mittelalter und früher Neuzeit. Über Neugier und Wissen europäischer Reisender*, [w:] *Kommunikation und Alltag in Spätmittelalter und früher Neuzeit. Internationaler Kongress Krems an der Donau 9. bis 12. Oktober 1990*, s. 293-321.

<sup>50</sup> Opis kodeksu: M. Letts, *Paris Text*, [w:] *Mandeville's Travels*, s. 226-228.

<sup>51</sup> Rozchodzenie się tekstów „Podróży” w Europie zbadała Christiane Deluz, *Le livre de Jehan de Mandeville. Une „géographie”*, s. 273 i nn. O tłumaczeniach na języki narodowe por. M. Letts, *Wstęp*, [w:] *Mandeville's Travels*, s. XXIX-XXXII, XXXV-XXXVIII.

<sup>52</sup> Por. L. Denecke, *Velser Michael*, [w:] *Deutsche Lexikon des Mittelalters. Verfasserlexikon*, wyd. K. Langosh, t. IV, Berlin 1953, kol. 689.

<sup>53</sup> Por. E. Brodführer, *Otto von Diemeringen*, [w:] *Deutsche Lexikon des Mittelalters. Verfasserlexikon* t. III, Berlin 1943, kol. 677-679.

<sup>54</sup> Por. C. Deluz, op.cit., s. 281.

<sup>55</sup> Por. C. Deluz, op.cit., s. 380. Sygnatury: BN Warszawa II 4352; BU Wrocław 1073.

Wrocławiu i bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku<sup>56</sup>. Nieuwzględnienie ich w spisie Christiana Deluz pozwala przypuszczać, że nie są one znane badaczom tego problemu. Ponadto liczba rękopisów w Polsce nie wyczerpuje zagadnienia. Mamy informacje o dwóch rękopisach, które znajdowały się we Lwowie. Uwzględnić także trzeba inkunabuły „Podróży” Mandeville’a cztery, znajdujące się obecnie w bibliotekach polskich oraz jeden zniszczony tzw. przeworski.

Nieznany poza nielicznymi wzmiankami pozostaje najważniejszy z naszego punktu widzenia kodeks 2392, znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej. Franciszek B u j a k pisał o nim: „w rękopisie znajduje się dzieło rycerza angielskiego Jana de Mandeville, ale tylko w wyciągu. Z przekładu niemieckiego przetłumaczył je na łacinę pan starosta Derstaw, a z tego tłumaczenia dopiero zrobił sobie wyciąg książdz bakałarz Maciej Pałęcki, w r. 1474”<sup>57</sup>. Inni badacze wspominali o kodeksie ze względu na zamieszczone tam dzieło *De usuris* autorstwa profesora teologii Uniwersytetu Krakowskiego Benedykta Hessego<sup>58</sup>. Ponownie zajęła się rękopisem W. S z e l i Ń s k a, badając go jednak pod kątem osoby właściciela Arnulfa z Mirzyńca<sup>59</sup>. Jest to kodeks papierowy o wymiarach 21 x 15 cm. Posiada 1318 stron oraz dwie karty ochronne pergaminowe, wszyte na początku i końcu rękopisu. Oprawiony współcześnie w deski obciążone jasną skórą, na której zachowały się ślady tłoczeń oraz po guzach (cztery na rogach, dwa otwory na środku prawdopodobnie po guzie lub plakiecie w kształcie rombu). Jest to rękopis regularny, złożony z 54 składek seksternionów (6+6). Kodeks ten należał do profesora teologii Uniwersytetu Krakowskiego Arnulfa z Mirzyńca<sup>60</sup>. Wskazuje na to nota proveniencyjna na karcie pergaminowej na początku dzieła. Na treść kodeksu składają się w przeważającej liczbie traktaty teologiczne oraz kazania. Na początkowych kartach rękopisu (s. 1-37) znajduje się dzieło „Peregrinatio ad Terram Sanctam” autorstwa „Johannis de Montalma”. W eksplicite zawarta jest informacja o przekładzie z niemieckiego na łacinę dokonany przez Dzierśława „cpm”. Wyciąg zaś sporządził Maciej Pałęcki w 1474 roku. Większość traktatów została przepisana przez Macieja „Palanczki” — Pałęckiego, który kopiował także rękopisy znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej o sygnaturach 2398 i 2416, z tym że ten drugi kodeks należał również do Arnulfa z Mirzyńca. Ten sam Maciej Pałęcki iluminował i oprawił w 1481 roku inkunabuł *Mammotrectus super Bibliam*, znajdujący się w Bibliotece Kapitulnej w Krakowie<sup>61</sup>. Kopista ten, a zarazem iluminator, tożsamy jest ze studentem Akademii Krakowskiej, wpisanym w 1470 roku jako *Mathias Alberti de Obyeczonovo mansionarius perpetuus Ecclesiae Gnesnensis*<sup>62</sup>. Układ tekstów w kodeksie 2392 — od przeważającej liczby dzieł teologicznych do „Podróży”

<sup>56</sup> Żaden z tych kodeksów nie ma nowoczesnego opisu kodykologicznego. Autor nie miał możliwości wykonania odrysów znaków wodnych, co mogłoby pozwolić na dokładniejszą datację rękopisów. Tym cenniejsze były uwagi i spostrzeżenia pracowników wymienionych bibliotek.

<sup>57</sup> F. B u j a k, *Studia geograficzno-historyczne*, Kraków 1925, s. 6.

<sup>58</sup> J. F i j a ł e k, *Studia z dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku*, RAU wydz. fil. t. XIV, Kraków 1898, s. 148-149.

<sup>59</sup> W. S z e l i Ń s k a, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV w. i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966, s. 119.

<sup>60</sup> Por. P S B t. I, s. 165.

<sup>61</sup> Por. I. P o l k o w s k i, *Dwieście najstarszych inkunabułów z biblioteki Kapitulnej Krakowskiej od roku 1462-1500*, Kraków 1887, nr 142.

<sup>62</sup> *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis* t. I, Cracoviae 1887, s. 200.

Mandeville'a świadczy o tym, że jest to podręczny zbiór dzieł wykorzystywanych w działalności kaznodziejskiej. Liczne noty marginalne wskazują na Macieja Pałęckiego jako na pierwotnego właściciela woluminu. Powstanie tej księgi datuje się na lata siedemdziesiąte XV wieku (1473-1481). Pierwotnie kodeks ten funkcjonował, ze względu na osobę kopisty oraz kolofony, w Gnieźnie. Następnie zaś trafił do księgozbioru Arnulfa z Mirzyńca.

Interesujący jest problem tożsamości tłumacza „Podróży”. Bujak rozszyfrował skrót „cpm” jako capitaneum. Jeżeli przyjąć jego koncepcję, to mógłby wchodzić pod uwagę Dzierśław z Rytwian (1414-1478) starosta sandomierski, kasztelan sieradzki, wojewoda kolejno sieradzki, sandomierski, krakowski, w końcu kasztelan krakowski<sup>63</sup>. Wywody Bujaka przyjęli Bronisław G e r e m e k i Jacek W i e s i o ł o w s k i w „Kulturze Polski średniowiecznej. XIV-XV wiek”<sup>64</sup>. Jednak do tej kuszącej hipotezy należy odnieść się z dużą ostrożnością. Główną wątpliwość przynosi rozwiązanie skrótu „cpm”. Możliwym jego odczytaniem jest także capellanum — (kapelana, pomocnika proboszcza albo biskupa). Kolejnym argumentem przeciw tłumaczeniu tego skrótu jako „starosta” jest brak typowej dla tytułacji tego urzędu przydawki geograficznej. Jak spróbuję wykazać poniżej, możliwa jest inna identyfikacja tłumacza „Podróży”.

Sam tekst „Podróży” (s. 1-37) jest wyciągiem z tłumaczenia Dzierśława. Układ treści został podzielony na pięć ksiąg. W księdze I przedstawione są trasy do Jerozolimy, księga II to opisy Konstantynopola i Egiptu, kolejne księgi omawiają Daleki Wschód. W tekście zamieszczone zostały litery alfabetów: greckiego, egipskiego oraz tatarskiego. Nie występują miniatury, jedynie rubrowane inicjały. Sam podróżnik zamienił się w Jana Montalmę lub „Johannem de Montelina”, rycerza angielskiego, pochodzącego z miasta „Canathalniensis”, który wyruszyć miał w 1325 roku<sup>65</sup>. Interesujący jest fakt tłumaczenia z języka niemieckiego na łacinę. W sąsiednich Czechach przekładu z niemieckiego dokonał przed 1445 rokiem Wawrzyniec z Brzeżowej, z tym że na język czeski<sup>66</sup>. Najstarszy datowany rękopis czeski pochodzi z 1445 roku. Tłumaczenie to oparte było na wersji Ottona von Diemeringen. Tłumacz polski Dzierśław wołał przełożyć „Podróże” na łacinę, jako na język bardziej znany w Polsce niż język niemiecki. Wersją niemiecką było, podobnie jak w Czechach, tłumaczenie Ottona von Diemeringen.

Nieco więcej informacji o osobie Dzierśława przynosi explicit rękopisu „Podróży”, znajdującego się we Lwowie. Wiadomości o tym kodeksie przekazał Aleksander Brückner: „Jest to rękopis biblioteki uniwersyteckiej lwowskiej, sygn. I H 8, quarto, pisany dwoma rękami w końcu XV wieku, pozostałość bogatej niegdys biblioteki tynieckiej. Zawiera Gesta Romanorum „minora” spisane w 1478; resztę pisał mnich tyniecki Stanisław z Krakowa 1483-1488 r. Są to teksty:

Tractatus IV virtutum cardinalium seu concordantie Senece;  
legandy, które pomijamy;  
Cronica Martiniana;  
Historiae Prudencii;

<sup>63</sup> Por. PSB t. XXXIII, s. 583-588.

<sup>64</sup> *Kultura Polski średniowiecznej. XIV-XV wiek*, pod red. B. G e r e m k a, Warszawa 1997, s. 662.

<sup>65</sup> BJ 2392, s. 10.

<sup>66</sup> *Cestopis t.zv. Mandevilla, český překlad pořizený Vavřincem z Březové*, k vydání připravil, úvodem a slovníkem opatřil F. Š i m e k, Praha 1911.

Ciekawsze dziełko na str. 37-57: *Explicit tractatulus qui intitulator Mappa mundi translatus de teutonicali ydiomate in latinum per quendam canonicum* [wyróż. moje — J.K.] *nomine Derslaum de Scarbymyrz* [wyróż. moje — J.K.] *qui tractatulus est compositus per quendam prespiterum fidei katholice Iohannem de Montalino, qui tractatulus est excerptus per eundem Derslaum sub brevi sententiji de summa Mapped mundi. Et id quod est inscriptum in hunc librum, totum est verum, quia catholicus presbiter conscripsit, cui non licebat mentiri*<sup>67</sup>.

„Podróże” Johna Mandeville’a są tutaj określone jako *Mappa mundi*, sam autor występuje jako *presbiter fidei katholice*, któremu z tej racji należy wierzyć. Rękopis ten pochodził z klasztoru tyńieckiego i datowany jest na 1474-1488 r. Wersja ta wydaje się późniejsza od tekstu krakowskiego. Według tego eksplicitu tłumaczenia dokonał Dzierśław — kanonik skalbmierski, którego zidentyfikowaliśmy jako Dzierśława z Makocic. Pochodził on z linii Grotowiców rodu Rawiczów<sup>68</sup>. Był najstarszym synem Abrahama z Makocic i Chwalisławy (Fałki). Od 1 lutego 1392 prowadził samodzielnie sprawy przed sądem. W 1418 roku razem z braćmi: Janem, rektorem stopnickim i kanonikiem kieleckim, Abrahamem, Goworkiem i Grotem — dziedzicami Makocic ufundował ołtarz Panny Marii i apostołów Piotra i Pawła w kościele parafialnym w Proszowicach, nadając mu dziesięciny z Makocic i Dziezmierzyc (14 marca 1418 biskup krakowski Wojciech eryguje ołtarz)<sup>69</sup>. W dokumencie tym Dzierśław i Jan występują jako *honorabiles et nobiles viri*. Jeden z nich w 1413 roku był notariuszem w kancelarii królewskiej<sup>70</sup>. Dzierśława spotykamy jeszcze 20 października 1423 w procesie o podział dóbr, jaki toczył się pomiędzy Abrahamem a pozostałymi braćmi (Grot już nie żył). Nie jest znana data jego śmierci. Hipoteza tłumaczenia „Podróży” przez Dzierśława — kanonika skalbmierskiego, wydaje się bardziej prawdopodobna niż propozycja Franciszka Bujaka.

Spośród innych rękopisów łacińskich wymienić należy, być może tożsamy z tyńieckim, kolejny kodeks uniwersytecki lwowski, opisany przez Aleksandra Brücknera<sup>71</sup>. Niestety badacz ten nie podał sygnatury. Sam kodeks papierowy *in quarto*, oznaczony na grzbiecie *liber scriptus gothice prohibitus*, zawierał: „Gesta Romanorum”, „Indulgencje Terre Sancte”, „Historia Trium Regum” oraz pięć ksiąg Mandeville’a. Na ostatniej karcie znajdował się dwuwiersz: *Dico vobis rite, fugite consorcium Mazovite! Quia ira et invidia regnant in Mazovia*. Jeden z późniejszych właścicieli rękopisu Stanisław Król z Przemyśla, kanonik i altarysta lwowski, pleban w Dunajowie, napisał w 1554 roku zapewne na wyklejce, że służy kodeks nie tyle ze względu na „Historie rzymskie”, ile z powodu „Historia Trium Regum” i dzieła Jana Montalini<sup>72</sup>. Jest to prawdopodobnie kolejny rękopis „redakcji polskiej” Dzierśława. Zbieżne są wersje nazwiska we wszystkich trzech kodeksach

<sup>67</sup> A. Brückner, *Kazania średniowieczne* cz. 2, Kraków 1895, s. 61.

<sup>68</sup> Por. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszawa i Grotowie*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” r. LXXXV, z. 1, Toruń 1992, s. 144-153, szczególnie s. 148-149.

<sup>69</sup> *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, t. II, Lublin 1973, nr 219, s. 20-23.

<sup>70</sup> I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977, s. 223; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria króla Władysława Jagiełły* t. II, Poznań 1979, s. 76.

<sup>71</sup> A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej* t. III, *Legendsy i modlitewniki*, Warszawa 1904, s. 55.

<sup>72</sup> Tamże.

występuje Johannes de Montalino (Montalma można odczytać jako Montalina) oraz układ treści podzielonej na pięć ksiąg<sup>73</sup>.

Rękopis warszawski (BN II 4352) jest kopią niemieckiego tłumaczenia, dokonanego przez Michaela Velsera. Christiane Deluz datuje jego powstanie na 1412 rok, jednak jak się wydaje, datę tę należy przesunąć na drugą połowę XV wieku. Do Polski trafił prawdopodobnie w latach czterdziestych XVIII wieku. Przywiózł ten kodeks Józef Andrzej Załuski, który zakupił go z jakiegoś zbioru w Niemczech w trakcie swojej podróży w latach 1733-1742. Rękopis trafił następnie do Kijowa, stamtąd do Petersburga. W 1924 roku został rewindykowany do Polski<sup>74</sup>. Jest to tekst „Podróży” autorstwa „Hanusa von Montevilla”, połączony z „Reise nach Jerusalem” dziekana kościoła w Moguncji Bernarda von Breidenbach (1440-1497), który odbył pielgrzymkę w latach 1483-1484.

Rękopis uniwersytecki wrocławski (BUWr 1073) zawiera tłumaczenie Michaela Velsera. Datowany jest na 1414 rok<sup>75</sup>. R. R ö h r i c h t podaje, że kodeks pochodził z księgozbioru kościoła św. Marii Magdaleny<sup>76</sup>.

Kolejne dwa rękopisy łacińskie z tekstem „Podróży” datowane są na XVI wiek. Kodeks wrocławski pochodzi z lwowskich zbiorów Ossolińskich (sygn. 1637/II)<sup>77</sup>. Jest to kodeks papierowy w formacie *in octavo*, składający się z 36 stron. Bolesław Olszewicz datuje go na lata 1500-1520. Tytuł brzmi „Rudimentorum cosmographicum Johannis de monte willo, militis de Anglia natione civitate que nominatur Sanathanej”. Traktat składa się z 22 rozdziałów (1-6, 8-13, 15-24). Zamieszczone są dwa alfabet: egipski i tatarski. W wersji tej pominięto część dotyczącą Dalekiego Wschodu; pozostała tylko część pierwsza — „Itinerarium ad Terram Sanctam”. Dzieło kończy się właściwie na opisie klasztoru na górze Synaj. Być może jest to celowy zabieg kopisty lub właściciela, o którym nie można nic powiedzieć. Uniemożliwia to brak not proweniencyjnych i marginalnych, poza pieczęcią Zakładu Ossolińskich. Przepuszczalnie jest to odmienna wersja „Podróży”, różna od „redakcji polskiej”. Rękopis wrocławski znajduje się w bibliotece Seminarium Duchownego<sup>78</sup>. Jedyne dzieło znajdujące się w nim to „Liber peregrinationis nobilis militis Joannis de Monte Felina”. Jakkolwiek traktat ten został napisany po łacinie, kopista znał tłumaczenie Ottona von Diemeringen, o którym zamieścił wzmiankę. Postać Johna Mandeville’a zniekształcono do „de Monte Felina”, który to *miles natione de Anglia, civitate quam Samathalnei dicitur* wyruszył w roku 1322. W dacie tej nadpisano na cyfrze 3 cyfrę 4. Całość podzielona jest na pięć ksiąg. W rzeczywistości jednak rękopis zawiera tylko niecałe trzy księ-

<sup>73</sup> Egerton Text jest podzielony na 34 rozdziały, podobnie Paris Text. Obydwa bez podziału na księgi.

<sup>74</sup> Informację o losach kodeksu autor uzyskał od pracowników Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej.

<sup>75</sup> Non vidi. Por. C. Deluz, op.cit., s. 380.

<sup>76</sup> *Bibliotheca geographica Palestinae. Chronologisches Verzeichniss der auf die Geographie des Heiligen Land bezüglichen Literatur von 333 bis 1878 und Versuch einer Cartographie*, wyd. von R. Röhrich, Berlin 1890, s. 81.

<sup>77</sup> *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, oprac. zbior. pod red. J. Turskiej, t. I, Wrocław 1948, s. 29; *Katalog rękopisów geograficznych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, oprac. B. Olszewicz, z. 1, Warszawa-Wrocław 1965, s. 13-14; Mikrofilm 4889.

<sup>78</sup> S. Chodyński, *Biblioteka kapituły wrocławskiej*, uzup. S. Librowski, Włocławek 1949, nr 126. Obecnie sygn. 265.

gi, obejmujące „Itinerarium ad Jerosolimam” oraz opis państwa Wielkiego Chana (ks. III). Księga ostatnia, która miała zawierać 11 rozdziałów (wskazuje na to spis rozdziałów umieszczony na k. 85v-86r), kończy się na rozdziale piątym. W połowie strony 96v, po zdaniu *ipse Gagays [Czyngis-chan] rescivit quod in numero viri bellatores fuerant in imperio ipsius etc. etc.* urywa się tok narracji. Rękopis ten można wiązać z kapitułą wrocławską albo z seminarium duchownym, założonym w 1571 roku przez ówczesnego biskupa wrocławskiego i pomorskiego Stanisława Karnkowskiego<sup>79</sup>. Zbadanie znaków wodnych mogłoby przyczynić się do ustalenia w miarę dokładnej datacji powstania tego rękopisu.

W bibliotekach polskich zachowały się cztery inkunabuły, w tym jeden niemiecki i trzy łacińskie. Teksty łacińskie pochodzą z jednego wydania Gerarda Leeu w Goudzie i datowane są na 1483/1484. Inkunabuły te znajdują się w Krakowie (Bibl. Jag.; Bibl. Kapitulna) i we Wrocławiu (Bibl. Uniw.). Inkunabuł niemiecki, zatytułowany „Reysen und wanderschafften durch das Gelobte Land” w tłumaczeniu Ottona von Diemeringen, opublikowany został w drukarni Bernarda Richela w Bazylei około 1481 roku<sup>80</sup>. Inkunabuł krakowski (BJ Inc. 2633) pochodzi ze starego zasobu Biblioteki Jagiellońskiej. W XIX wieku uzyskał nową oprawę. Brak not proveniencyjnych i glos marginalnych uniemożliwia dalsze badania<sup>81</sup>. Inkunabuł uniwersytecki wrocławski (sygn. 1630) ma proveniencję siedemnastowieczną<sup>82</sup>. Zawiera on notę „Hospitalis S. Matthiae Vratisl.” oraz pieczęć „Ex Hereditate Steinwehriana”. Jak stwierdza B. K o c o w s k i odcisk pieczętny wskazujący na Adolfa Steinwehra (1704-1771) — profesora filozofii w Getyndze, jest mylny. Nota o szpitalu św. Macieja datowana jest na XVII wiek. Późniejszą proveniencję ma również inkunabuł gdański (sygn. 399)<sup>83</sup>. Pierwotnie, jak wskazuje nota, należał on do Gregoriusa Otto. Zapiska ta datowana jest na XVI/XVII wiek. Następnie trafił do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku. Nie udało się dotrzeć autorowi do inkunabułu znajdującego się w Bibliotece Kapitulnej w Krakowie. Nie wymienia go w jedynym katalogu inkunabułów tej biblioteki Ignacy P o l k o w s k i<sup>84</sup>.

Liczba czterech inkunabułów, z których dwa znalazły się w Polsce w okresie późniejszym, tj. w XVI i XVII wieku, nie odzwierciedla pełnej liczby. W bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie znajdował się inkunabuł „Podróży” z notą proveniencyjną *ex conventu Prevorscensi*. Spłonął on w czasie bombardowania Lwowa w 1848 roku. Miał go jednak wcześniej w ręku August B i e l o w s k i, który odnalazł tam tzw. *Spominki o Melsztyńskich*<sup>85</sup>. Spominki te w postaci kilku kart do-

<sup>79</sup> Por. *Seminaryum wrocławskie. Szkic historyczny na podstawie akt i dokumentów miejscowych*, ułożył i spisał ks. S. C h o d y Ń s k i, Włocławek 1904.

<sup>80</sup> M. B o h o n o s, E. S z a n d o r o w s k a, *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur* t. 1, cz. 2, Vratislaviae 1970, nr 3555, 3556, s. 595.

<sup>81</sup> Por. W. W i s ł o c k i, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis, inde ab inventa arte imprimendi usque ad 1500*, Cracoviae 1900, s. 310; A. L e w i c k a - K a m i Ń s k a, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej, Incunabula Bibliothecae Jagiellonicae Cracoviensis*, Kraków 1962, s. 10, nr 98.

<sup>82</sup> Por. B. K o c o w s k i, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* cz. 1, Wrocław 1959, s. 482-483, nr 1630.

<sup>83</sup> Por. H. J ę d r z e j o w s k a, M. P e l c z a r o w a, *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*, Gdańsk 1954, s. 133.

<sup>84</sup> I. P o l k o w s k i, *Dwieście najstarszych inkunabułów z Biblioteki Kapitulnej Krakowskiej od roku 1462-1500*, Kraków 1887.

<sup>85</sup> *Spominki przeworskie*, wyd. A. B i e l o w s k i, MPH t. III, Lwów 1878, s. 272-278.



łączone do inkunabułu zawierały drobne utwory: *Hołd wołoski*, *Wiersz na cześć Spytka z Melsztyna*, *Ród Spytka z Melsztyna* oraz *Tablicę Królów*.

Na podstawie zachowanych rękopisów „Podróży” Johna Mandeville’a można wysunąć pewne wnioski. Jak wynika z „geografii” kodeksów, dzieło to było czytane w środowisku uniwersyteckim (Kraków), kościelnym (Tyniec, Gniezno) i możnowładczym (Przeworsk). Warto podkreślić fakt istnienia „redakcji polskiej” — tłumaczenia z języka niemieckiego na łacinę, jako na język bardziej znany w Polsce późnośredniowiecznej. Przekładu dokonał pochodzący z rodu szlacheckiego kanonik skalbmierski Dzierław z Makocic. Zróżnicowany był sposób traktowania tekstu. Dla znacznej części czytelników była to encyklopedia wiedzy o świecie. Kopista kodeksu tynieckiego określa go, za Dzierławem, jako *mappa mundi*. Podobnie rękopis Ossolińskich nosi tytuł „Rudimentorum cosmographicum”, jakkolwiek sam tekst został skrócony do ram przewodnika do Ziemi Świętej. Szesnastowieczny pleban w Dunajowie, Stanisław Król, podkreśla tę funkcję „Podróży”, stwierdzając, że informacje w nich zawarte niełatwo znaleźć w innych księgach. Jednocześnie zastrzega się przy osobie Johna Mandeville’a: „czy we wszystkim napisał prawdę, niech osądzą inni”<sup>86</sup>. Traktat ten mógł być podręcznikiem geografii w wychowaniu synów możnowładczych. Tak można interpretować „Spominki przeworskie”, w których obok historiografii Polski i rodu Melsztyńskich, główne miejsce zajmuje inkunabuł „Podróży”. Na sposób interpretacji „Podróży” jako źródła informacji o świecie wskazuje także dobór dzieł w kodeksach. W rękopisie tynieckim znajdują się legendy oraz dzieło historiograficzne w postaci *Kroniki Marcina Polaka*. W kodeksie lwowskim znalazły się one między *Gesta Romanorum*, *Indulgentie Terre Sancte* oraz *Historia Trium Regum*.

Obydwa te kodeksy wskazują zarazem na inną funkcję, którą mogły pełnić „Podróże”. *Gesta Romanorum*, *Kronika Marcina Polaka*, *Historia Trium Regum* wykorzystywane były często jako zbiory egzemplów w działalności kaznodziejskiej. Rękopis krakowski szczególnie wyraźnie na to wskazuje. Znajdują się bowiem w nim dzieła teologiczne i *Sermones de sanctis*, czytane w trakcie mszy. Ponadto w kodeksie tym, podobnie jak i we wrocławskim, przy poszczególnych fragmentach „Podróży”, jak np. opis kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu, umieszczone zostały przez kopistę lub właściciela na marginesie rysunki dłoni ze wskazującym palcem skierowanym na taki passus. Być może chciano w ten sposób zwrócić uwagę czytelnika na interesujące szczegóły, co nie wyklucza hipotezy, że „Podróże” mogły służyć jako pomoc duchownych w wygłaszaniu kazań. Tekst ten mógł być traktowany jako przewodnik do Ziemi Świętej. W rękopisie Ossolińskich został on jakby do tego celu zredagowany. Być może jednak nie został ukończony z innych przyczyn. „Podróże” były także literaturą beletrystyczną na wysokim poziomie. Tak można interpretować umieszczenie go w kodeksie krakowskim. Hipoteza o wykorzystywaniu go jako zbioru egzemplów nie wyklucza tej możliwości. W środowisku uniwersyteckim, zafascynowanym wówczas pismami Ptolemeusza, mogło to dzieło napotkać na rezerwę i odrzucenie ze strony uczonych. Nie wiemy jednak, jak je interpretowano. Liczba dwóch egzemplarzy (rękopis i inkunabuł) tego traktatu, znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej, świadczy o pewnym stopniu recepcji w tym kręgu.

<sup>86</sup> A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej* t. III, *Legends i modlitewniki*, s. 55.

Liczba rękopisów i inkunabułów, znajdujących się w Polsce, nie jest imponująca w porównaniu z Europą Zachodnią. Jednak „geografia” kodeksów oraz zróżnicowanie środowisk, od uniwersyteckiego po przedstawicieli niższego duchowieństwa i możnowładztwa, wreszcie „redakcja polska” wskazują na powszechną i czynną recepcję „Podróży” Sir Johna Mandeville’a w Polsce późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej.

# CONTENTS

## ARTICLES

### **J. Kaliszuk — Reception of "Travels" by John Mandeville in Poland in Late Middle Ages and Early Modern Times**

The article concerns the identity of the author of "Travels" and the reception of his work in Poland in that period. Unknown manuscripts of the work were discovered in Polish libraries: the Jagiellonian Library in Cracow and the library of a theological seminary in Włocławek. Two other manuscripts, now lost or damaged, are known from the writings of older historians. Of particular interest is a translation of a German version of Sir John Mandeville's "travels" into Latin made by Dzierław, a canon of Skalmierz. The translator is the same person as Dzierław of Makocice, a notary in King Władysław Jagiełło's Chancellery.

### **M. Pilaszek — In search of the truth: on the activity of criminal courts on the territory of Poland in the Sixteenth through Eighteenth Centuries**

It has been commonly claimed that during trials court members in small towns in those times confined themselves to routine behaviour devoid of any cause-effect logic. This kind of evaluation of question-answer patterns during trials is not correct. Courts did not limit themselves merely to thoughtless replay of court routines without looking into the individual characteristics of each case. Judges reached their verdicts after having made numerous complex mental operations. And they did not always have to follow the cause-effect pattern in questioning the defendants. Fast, efficient and reliable questioning was not possible without asking seemingly routine questions. Cause-effect relationship is a very complex problem. It is therefore necessary to focus on certain sequences of events in order to analyze them in isolation to get a clearer picture of relationships obtaining between those events.

### **D. Staliūnas — The Lithuanian "Whites" and the Russian authorities before the 1863 uprising: between the confrontation and the compromise**

The author presents the political situation on the territory of the former Great Duchy of Lithuania during the period 1856-1862. He underlines that the "minimum" program of the conservative party of the Lithuanian nobility (so-called "Whites") — the cultural autonomy for Lithuania — was similar to the opinions of some of the tsarist dignitaries. The plans of the organization of autonomous institutions in Lithuania collapsed at the moment of the beginning of the uprising in the Kingdom of Poland in January 1863.